



Implozja, kasowanie pamięci

W przyrodzie woda bez przerwy porusza się, przelewa z boku na bok, zakręca, płynie w kształcie spirali, przepływa ponad skałami i kamieniami. To właśnie te czynniki wpływają na jej odnowienie.

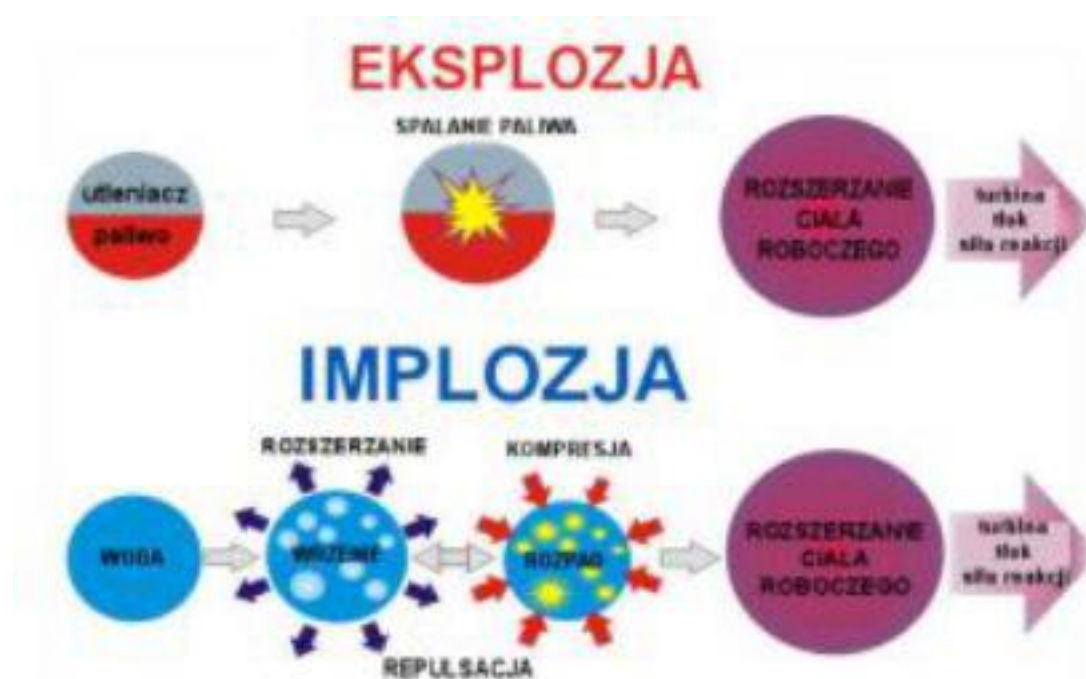
System **Haspin** służący do odnawiania wody działa na zasadzie zmiany biegunowości z ujemnej na dodatnią, która zachodzi w trakcie procesu dynamicznej implozji. Biegunowość ujemna zmienia się na dodatnią i wzrasta ilość rozpuszczonego w wodzie tlenu. Powoduje to, że szkodliwe elementy przechodzą przez nasze ciała nie czyniąc nam szkody. Woda z kranu zmienia się w wodę, jaka tryska z górskiego źródła.

Proces reenergetyzacji wody zachodzi w prostej zgodności z prawami natury. To, że dla tak wielu ludzi wydaje się to tajemnicą, dowodzi jedynie tego, jak bardzo nauka oddaliła się od natury. Nauka kompletnie przeoczyła fakt, że woda - jako nośnik życia - sama jest żywa i wymaga, aby utrzymywać ją przy życiu, jeśli ma pełnić przypisaną jej przez naturę funkcję.



Schauberger wielokrotnie podkreślał wagę odkrytego przez siebie wirowego przepływu wody. Naukowiec wskazywał na fakt, że w przyrodzie w potoku w sposób naturalny zachodzi powstawanie wirów, powodując oczyszczanie jej struktury. Ustalił również, że woda osiąga najlepszą charakterystykę w temperaturze równej $+4\text{ }^{\circ}\text{C}$. Przy wyższych temperaturach obniża się jej energetyka i traci znacznie na swojej jakości biologicznej. W wodzie zaczynają występować chorobotwórcze mikroorganizmy.

Wynalazca nie miał wyższego wykształcenia, nigdy nie otrzymał żadnego stopnia czy tytułu naukowego, a wszystkich swoich odkryć dokonał dzięki bardzo uważnemu studiowaniu procesów i ruchu żywej przyrody, czerpiąc z niej wiedzę. Viktor Schauburger odkrył nie tylko oczyszczanie wody w sposób naturalny, ale też możliwość wykorzystania jej jako nieograniczonego, absolutnie ekologicznego źródła energii. Naukowiec mówił o wodzie jak o żywej substancji. I właśnie studiowanie właściwości wody popchnęło Schaubergera do stworzenia urządzeń, których działanie jest oparte na implozji.

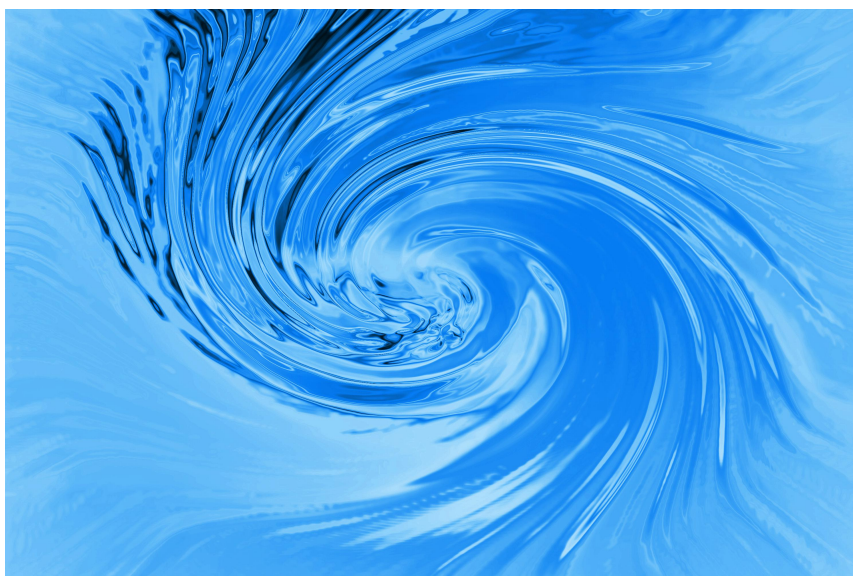


Genialność idei naukowca polegała na wykorzystaniu rozrzedzenia – obniżonego ciśnienia, jako źródła energii. Nazwał tą technologię implozją, w przeciwieństwie do nadmiernego ciśnienia jako eksplozji, która jest do dziś podstawową siłą napędową różnych silników i systemów. W tym szczególnym przypadku, Schauburger pod pojęciem implozji miał na myśli samopodtrzymujący się ruch wirowy przepływu cieczy lub środowiska gazowego, mający uporządkowane i skoncentrowane oddziaływanie, towarzyszące obniżeniu temperatury substancji, w której się ono tworzy. Jeszcze jedną tajemnicą urządzeń Viktora Schaubergera jest wykorzystanie

efektu Coandy. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne w obszarze rozrzedzania, powstającego nad górną częścią skrzydła samolotu podczas przepływu strumieni powietrza.

Dobroczynne wiry

Trzymając kubek zwykłej wody z kranu, zamieszaj 10 razy w prawo, a potem 10 razy w lewo. Najlepiej srebrną, miedzianą, drewnianą lub ostatecznie porcelanową łyżeczką. Chodzi o wytworzenie wiru. Wir krąży tym szybciej, im bliżej jest środka (promień wiru pomnożony przez prędkość jest wartością stałą). Dzięki tej wysokiej prędkości i kształtowi wiru z wodą dzieje się coś dziwnego. Zmienia się. Wewnątrz wiru wytwarza się odrobinę mniejsza temperatura niż na zewnątrz, inna gęstość i napięcie powierzchniowe, większa rozpuszczalność, czyli krótko mówiąc woda wyraźnie się zmienia ...i to na lepsze. Naukowcy nie potrafią jeszcze zgodnie i jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego woda w pobliżu środka wiru przemienia się. Prawdopodobnie ta wysoka prędkość obrotowa w samym środku, po pierwsze zmienia układ cząsteczek wody, a po drugie zasysa energię.



Zwykła kranówka ma strukturę klastrów, gdzie zlepia się około 20 molekuł wody. Po przejściu przez wir klastry te rozpadają się do 6 cząsteczek. Ta mniejsza ilość molekuł układa się już w zupełnie inną strukturę, bardziej regularną, odwzorowaną na sześciokącie. Podobnie jak płatek śniegu, który zawsze bazuje na sześciokącie. Jeśli w materii jakaś struktura ma charakter powtarzalny, to mówimy, że mamy do czynienia z kryształem. Oczywiście te wodne kryształki stale się rozpadają i budują na nowo wiele razy na sekundę. Zatem zawirowana woda tylko częściowo przypomina kryształ, bo z drugiej strony nadal jest cieczą, więc można się zgodzić z badaczami wody, że powinniśmy taką wodę nazywać ciekłym kryształem, wodą krystaliczną, wodą

strukturalną albo heksagonalną. Oczywiście ktoś może zaprotestować, bo uczyli go w szkole, że istnieją tylko trzy stany skupienia: ciekły, stały i gazowy, ale w takim razie proszę, niech wyjaśni, w jakim stanie skupienia są ciekłe kryształy w monitorze jego komputera, albo galaretka w deserze?